

NAUKA PAPIEŻA PIUSA XII O DUCHOWYM MACIERZYŃSTWIE MARYI

Dziś już powszechnie Kościół wyznaje, że Maryja jest naszą duchową Matką. Stwierdzenie tego faktu posiada doniosłe znaczenie dla naszego życia religijnego. Kościół przez to uczy, że w porządku nadprzyrodzonym nie tylko Bóg jest naszym Ojcem, ale również Matka Boga jest naszą Matką.

Dopuszczenie Maryi do tak ważnej funkcji, bo sięgającej samej istoty naszego życia religijnego, świadczy wymownie o stosunku Boga do nas. Bóg jako nasz Ojciec nie zadowolił się samym aktem zaofiarowania nam łaski przybranego synostwa Bożego, nie tylko posłał Syna swojego, by nam tę łaskę przywrócił, gdyśmy ją przez grzech utracili, ale nadto — chcąc miłość swoją dla nas jak najbardziej dostosować do naszej natury — Matkę swego Syna dał nam za naszą Matkę. W Jej macierzyńskie Serce przelał swoją miłość do nas; Ją dopuścił do współdziałania ze sobą w udzielaniu nam życia Bożego; Jej zlecił opiekę nad nami jako swymi synami w drodze do wieczności, do domu Ojca.

Tak pojęta prawda o duchowym macierzyństwie Maryi wtedy tylko jednak będzie mogła w pełni wywierać swój wpływ na życie ludzi, gdy będą świadomi, że nie jest ona tylko jakimś pobożnym wymysłem ludzkim, ale że jest prawdą przez Boga objawioną i w porządku Bożym odpowiada jej konkretna przez Boga ustanowiona rzeczywistość.

Prawda o duchowym macierzyństwie Maryi nie jest wyraźnie objawiona w Piśmie świętym. Nie tylko bowiem nic nie mówi ono o tej tajemnicy, ale nawet wprost nie nazywa Maryi naszą duchową Matką. Również i pierwotna apostołska Tradycja nic nie wspomina o tym, by wierni w pierwszych wiekach czcili Maryję jako swoją duchową Matkę.

Obok jednak prawd wyraźnie objawionych depozyt objawienia kryje w sobie prawdy „niewyraźnie, jak gdyby w sposób ukryty” — *obscure ac veluti implicite* — objawione. Do ich poznania dochodzi Kościół nie na drodze czysto ludzkiego rozumowania, lecz przy pomocy nadprzyrodzonego światła Ducha Świętego. Tak też Kościół doszedł do poznania prawdy o duchowym macierzyństwie Maryi.

Pojawiła się ona najpierw w formie praktyk pobożnych, prywatnych modlitw, które potem Kościół zalecał swym wiernym do praktykowania. W ten sposób przeniknęła ona do kultu kościelnego. Kościół dawał coraz pełniejszy wyraz swej wierze w skuteczność wstawien-

nictwa Maryi u Boga, w troskliwość Jej macierzyńskiej opieki nad wiernymi.

Z samej jednak natury posłannictwa Kościoła wynika, że nie może on tworzyć nowych prawd objawionych, że nie może niczego podawać wiernym do wierzenia czy zalecać im czegokolwiek do praktykowania, co by nie było zawarte w depozycie objawienia, którego jest wiernym stróżem i nieomylnym nauczycielem. W sobie bowiem posiada on Ducha Świętego, „Ducha prawdy” (J 15, 26), który przez wszystkie wieki dawać będzie świadectwo o tym, że to, co Kościół uczy, jest nieomylną prawdą Bożą.

Ten charyzmat nieomylnego nauczania jest konieczny Kościołowi do wyjaśniania prawd niewyraźnie objawionych. Inaczej nie mógłby on wzrastać w poznaniu swej prawdy, ani też nie mógłby chronić skutecznie wiernych przed błędem. Rozum ludzki bowiem sam z siebie nie jest zdolny ani należycie zgłębić tajemnic wiary, ani też w sposób pewny dowieść, że dana nauka istotnie zawarta jest w depozycje objawienia. Jedynie nieomylny autorytet magisterium Kościoła może z taką pewnością, jakiej domaga się wiara, zapewnić wiernym, że dana nauka rzeczywiście jest przez Boga objawiona. Stąd też wszelkie wypowiedzi magisterium Kościoła mają decydujące znaczenie dla teologa szukającego poznania prawdy Bożej. Owszem, jak pisze papież Pius XII, są one „w rzeczach wiary i obyczajów dla każdego teologa bliższą i powszechną normą prawdy”¹.

Zgodnie z powyższym założeniem papież Pius XII daje wszystkim teologom, przede wszystkim zaś tym, którzy zajmują się badaniem tajemnic Maryi, taką wskazówkę:

„Kościół w ciągu całego swego istnienia nie tylko w nauczaniu i określaniu prawd wiary, ale także w swoim kulcie, a także w praktykach nabożnych i nabożeństwach jest rzeczywiście kierowany i chroniony przez Ducha Świętego i przez tegoż Ducha „jest prowadzony do poznania prawd objawionych” (Const. Apost., *Munificentissimus Deus*, AAS 42 (1950) 769). Dlatego ci, którzy zajmują się mariologią, kiedy badają świadectwa, dokumenty tak dawnych jak i obecnych czasów, winni mieć zawsze przed oczyma to ciągle i zawsze skuteczne kierownictwo Ducha Świętego, by mogli trafnie oceniać i przedstawiać wartości i znaczenie tak faktów jak i słów, które omawiają”².

Wypowiedzi papieży o duchowym macierzyństwie Maryi pojawiają się w oficjalnych dokumentach nauczania Kościoła dosyć późno. Wiara bowiem w tę prawdę maryjną i praktyki pobożne z nią związane przeniknęły do szerszych mas wiernych dopiero w wieku XVI—XVII. Do tej pory była ona znana i praktykowana głównie w ośrodkach życia zakonnego i w gronie osób duchowo wyrobio-

¹ Pius XII, Nuntius radioph., *Inter complures*, AAS 46 (1954) 678; cfr. Enc., *Humani generis*, AAS 42 (1950) 569.

² Pius XII, Nunt. radioph., *Inter complures*, AAS 46 (1954) 679.

nych. Kościół więc jako stróż i nauczyciel prawdy, wtedy dopiero zaczął się o niej oficjalnie wypowiadać, gdy uznał, że wymaga tego duchowa potrzeba wiernych. Z początku wypowiedzi jego mają charakter raczej ogólnych zaleceń, by wierni wzywali wstawiennictwa Maryi i by się do Niej uciekali jako do Matki³.

Stosunkowo długo jednak trzeba było czekać, zanim papież w swoich oficjalnych dokumentach zdecydowali się nazwać Maryję naszą Matką. Widać z tego, że nie była to dla nich sprawa tak prosta jak by się to mogło na pierwszy rzut oka wydawać. Najpierw papież Benedykt XIV mówi o macierzyńskim stosunku Maryi do Kościoła i dodaje, że umierający Jezus na krzyżu oddał Ją Kościołowi „jako najukochańszą Matkę” — *tanquam amantissimam Matrem*⁴. Podobnie Pius VII wyraża się, że jesteśmy Jej synami „jako najśłodszej Rodzicielki” — *tanquam Parenti dilectissimae filii*⁵.

Po raz pierwszy bez dodatku *tanquam* nazwał Maryję „Matką naszą” papież Pius VIII. Ale i on dodaje przy tym inne tytuły, dotychczas znane i używane; chce widać przez to jak gdyby zaznaczyć, że tytuł „Matka nasza” posiada podobne do tamtych znaczenie: *Ipsa enim Mater nostra, Mater pietatis et gratiae, Mater misericordiae*⁶. Jedną z racji, dla których dotychczasowi papież nie przyznawali Maryi w pełnym znaczeniu tytułu Matki, było może to, że macierzyństwo Jej w stosunku do ludzi pojmowali nie w prawdziwym, lecz tylko w przenośnym znaczeniu.

Pierwszym papieżem, który świadomie i celowo już nie tylko ze względów duszpastersko-dewocyjnych, ale także teologicznych zajmuje się duchowym macierzyństwem Maryi, jest Leon XIII (1878—1903). On też już bez żadnych zastrzeżeń nazywa Maryję naszą Matką.

Za podstawę duchowego macierzyństwa Maryi uważa on Jej Boże macierzyństwo. Jest bowiem zdania, że Maryja dlatego została wybrana na Matkę Chrystusa, by wraz z Nim współdziałać w dziele naszego zbawienia⁷.

Według niego macierzyństwo Maryi w stosunku do ludzi jest ma-

³ Cfr. Innocentius III, *In Assumpt.*, PL 217, 578; Bonifacius IX, *Bulla, Supremi benignitas Conditoris* (a. 1390); *Bullarium Magnum*, ed. C. Coquelines, vol. III, Romae 1741, s. 378.

⁴ *Benedictus XIV, Enc., Gloriosae Dominae*; *Bullarium Rom.* ser. II, t. II, n. 61, s. 428.

⁵ Pius VII, *Litt., Id officii debent*; Bourassé, *Summa Aurea*, Paris, Migne, 1862—1866, t. VII, s. 945; cfr. id., *Litt., Quod divino afflata Spiritu*; Bourassé, l. c., t. VII, s. 546.

⁶ Pius VIII, *Const., Praesentissimum sane*; Bourassé, l. c., t. VII, s. 579: *Ipsa enim Mater nostra, Mater pietatis et gratiae, Mater misericordiae, cui nos tradidit Christus in cruce moriturus, ut sicut ille ad Patrem, ita haec apud Filium interpellaret pro nobis.*

⁷ Leo XIII, *Enc., Supremi Apostolatus*; A. Tondini, *Le encicliche mariane*, Roma 1950, s. 66: *Adlecta Dei Mater est et hoc ipso sevandi hominum generis consors facta*; cfr. id., *Enc., Quamquam pluries*; A. Tondini, s. 116: id., *Enc., Octobri mense*; A. Tondini, s. 136.

cierzyństwem przybranym. Stała się Ona bowiem Matką naszą z woli Chrystusa i z woli własnej. Chrystus umierając na krzyżu oddał nam Ją za Matkę⁸; Ona zaś z kolei dobrowolnie przyjęła nas za swoich synów⁹ i „natychmiast w stosunku do wszystkich [ludzi] zaczęła wykonywać swe macierzyńskie obowiązki”¹⁰.

Maryja jednak, według Leona XIII, także zasłużyła sobie na tytuł Matki. Jako Matka Zbawiciela nie tylko dała początek naszemu zbawieniu, ale czynnie zaczęła współdziałać z Nim w dokonaniu tego dzieła. W ten sposób współcierpiąc z Nim pod krzyżem, współwysłużyła nam zbawienie. Dlatego o Niej można powiedzieć, że tak „jak jest Rodzicielką Chrystusa, tak też jest Matką wszystkich chrześcijan, gdyż wśród największych boleści Zbawiciela zrodziła ich na górze Kalwarii”¹¹.

Św. Pius X jeszcze bardziej wiąże duchowe macierzyństwo Maryi z tajemnicą Jej Bożego macierzyństwa. Według jego nauki samo zaistnienie i funkcjonowanie duchowego macierzyństwa wynika wprost z samej istoty Bożego macierzyństwa. Chrystus bowiem stając się w łonie Maryi Bogiem-człowiekiem, stał się równocześnie Głową ciała mistycznego, a przez to samo „dołączył do siebie ciało «duchowe» utworzone z tych, którzy mieli weń uwierzyć. Można zatem powiedzieć, że Maryja nosząc w łonie Zbawiciela, nosiła w nim i tych wszystkich, których życie zawierało w sobie życie Zbawiciela”¹².

Z powyższego rozumowania wynika, że św. Pius X pojmuje duchowe macierzyństwo Maryi nie jako macierzyństwo przybrane, lecz jako macierzyństwo prawdziwe. Maryja bowiem, według niego, stała się naszą Matką nie tylko z woli Chrystusa i ze swej własnej woli, lecz przede wszystkim z mocy dokonującej się w Niej tajemnicy macierzyństwa Bożego. Rodząc Chrystusa jako Boga i jako Głowę ciała mistycznego, weszła w prawdziwy stosunek macierzyński nie tylko z Chrystusem Synem Bożym, ale także i z tymi wszystkimi, których Chrystus w momencie swego poczęcia w Jej łonie „dołączył do siebie” i uczynił ich członkami swego mistycznego ciała. Opierając się na tych przesłankach słusznie wysnuwa on taki wniosek: „Czyż Maryja

⁸ Leo XIII, Enc., *Magnae Dei Matris*; A. Tondini, s. 158—160; cfr. *Octobri mense*; A. Tondini, s. 136.

⁹ Leo XIII, Enc., *Iucunda semper*; A. Tondini, s. 204.

¹⁰ Id., *Octobri mense*; A. Tondini, s. 136.

¹¹ Id., Enc., *Quamquam pluries*; A. Tondini, s. 116. Odpowiednio do swej koncepcji duchowego macierzyństwa Maryi komentował on tekst: św. Jana 19, 26—27. Pojmując duchowe macierzyństwo jako macierzyństwo przybrane, uczył, że akt oddania przez Chrystusa ludziom Maryi za Matkę i akt przyjęcia przez nią ludzi za synów dokonał się pod krzyżem w momencie, w którym dopełniło się dzieło naszego zbawienia i w którym Jezus wypowiedział słowa: „Niewiasto, oto syn twój”. Zob. Leo XIII, Enc., *Octobri mense*; A. Tondini, s. 136; Id., Enc., *Adiutricem populi*; A. Tondini, s. 222; Id., Enc., *Augustissimae Virginis*; A. Tondini, s. 258.

¹² Pius X, Enc., *Ad diem illum*; A. Tondini, s. 310.

nie jest Matką Chrystusa? Jest przeto i naszą Matką... Wszyscyśmy wyszli z łona Maryi na podobieństwo ciała złączonego z Głową. Stąd też w znaczeniu duchowym i mistycznym zwiemy się i my synami Maryi, a Ona wszystkich nas jest Matką”¹³.

Następni papieże Benedykt XV i Pius XI zasadniczo nic nowego nie wnieśli do teologii duchowego macierzyństwa Maryi. W swych licznych oficjalnych wypowiedziach właściwie powtarzali tylko to, co przed nimi głosili już Leon XIII i św. Pius X.

Z analizy dotychczasowych wypowiedzi papieży wynika, że za podstawowe źródło, w którym *implicite* objawiona jest prawda o duchowym macierzyństwie Maryi, uważają oni tajemnicę Bożego macierzyństwa. Wyjaśniają przy tym treść tajemnicy Bożego macierzyństwa w świetle tajemnicy Wcielenia. Jak przez Wcielenie Chrystus stał się nie tylko Bogiem-człowiekiem, ale i Głową mistycznego ciała, a przez to Zbawicielem rodzaju ludzkiego, tak Maryja „przez to samo, że została wybrana na Matkę Boga, stała się uczestniczką zbawienia rodzaju ludzkiego”¹⁴.

Jeżeli zaś papieże uzasadniając prawdę o duchowym macierzyństwie powołują się niekiedy na słowa Jezusa wypowiedziane na krzyżu do Maryi: „Niewiasto, oto syn twój” (J 19, 26), to widzą w nich nie samo objawienie tej prawdy, lecz jej oficjalne, zewnętrzne, uroczyste ogłoszenie przez Jezusa i to w momencie, w którym się ona ostatecznie zrealizowała¹⁵. Tak przedstawia się w ogólnych zarysach nauka papieży o duchowym macierzyństwie Maryi do czasu Piusa XII.

Papież Pius XII posiada dla mariologii wyjątkowe znaczenie. To co w swych pismach apostoelskich o Maryi pozostawił, to zarówno swą objętością, jak i teologicznym znaczeniem przewyższa wszystko, co na temat Matki Boga dotychczas nie tylko poszczególni, ale i razem wzięci wszyscy papieże napisali¹⁶.

¹³ Ibid.

¹⁴ Leo XIII, Enc., *Supremi Apostolatus*; A. Tondini, s. 66.

¹⁵ Leon XIII, zob. wyżej. Św. Pius X nie powołuje się na tekst Jana 19, 26; potwierdzenie prawdy o duchowym macierzyństwie Maryi widzi w Obj 12, 1—2, Enc., *Ad diem illum*; A. Tondini, s. 322; również Benedykt XV jest zdania, że w tekście J 19, 26—27 ogłoszona jest prawda o duchowym macierzyństwie Maryi: Homilia, *Triumphalem recolentibus*, AAS 12 (1920) 224; podobnie Pius XI w tekście J 19, 26—27 widzi nie źródło objawienia prawdy o duchowym macierzyństwie Maryi, lecz oficjalny i uroczysty akt jej ogłoszenia; zob. Przemówienie Piusa XI (30 XI 1933) do pielgrzymów z miasta Vicenza przybyłych do Rzymu na jubileusz odkupienia (Osser. Rom. 1 XII 1933), tekst cyt.: Dominic J. Unger OFMCap., *The Meaning of John 19. 26—27 in the Light of Papal Documents*, „Marianum”, 21 (1959) 205. W podobny sposób wypowiedział się papież w przemówieniu wygłoszonym z okazji kanonizacji św. Jana Don Bosco (3 IV 1934); tekst cyt.: D. J. Unger OFMCap., l. c., s. 205—206.

¹⁶ Zob.: Fábrega J. CMF, *Doctrina mariologica de Pio XII*; Domenico Bertetto, *La dottrina Mariana di Pio XII*, Torino 1959²; J. Dillersberger, *Das neue Wort über Maria. Über die Stellung Marias in*

Przyczyną tak wielkiego zainteresowania się papieża mariologią była nie tylko jego wielka miłość do Matki Zbawiciela, ale także głębokie przeświadczenie, że kult Maryi „jest podstawowym elementem życia chrześcijańskiego”¹⁷.

Szczególniejszą zaś uwagę w swym apostołskim nauczaniu zwrócił on na duchowe macierzyństwo Maryi. Pragnął bowiem jak najbardziej wpoić w umysły i serca wiernych tę świadomość, że wszyscy ludzie są dziećmi Maryi i że Ona jako Matka najpewniej i najłatwiej doprowadzi ich do prawdy i łaski swego Syna:

„Nie poprzestaniemy nigdy wam przypominać — tak zwracał się do wiernych w dniu ogłoszenia dogmatu o Wniebowzięciu Najśw. Maryi Panny — że nie ma nic ważniejszego nad ten fakt i nad tę świadomość, że jesteśmy dziećmi tej samej Matki, Maryi, która żyje w niebie jako węzeł łączności mistycznego ciała Chrystusa i jako nowa Ewa, nowa Matka żyjących, która chce wszystkich ludzi doprowadzić do prawdy i do łaski Boskiego Syna”¹⁸.

Pius XII nie ogłosił żadnej specjalnej encykliki o duchowym macierzyństwie Maryi. W swoich licznych jednak pismach apostołskich często do tej prawdy nawiązuje, udzielając już to teologicznych pouczeń, już to praktycznych duszpasterskich zaleceń. Ze wszystkich jego pism najważniejsze znaczenie dla naszego zagadnienia posiada encyklika *Mystici Corporis*. Według niego bowiem istota tajemnicy duchowego macierzyństwa Maryi tkwi w Jej macierzyńskiej łączności i macierzyńskim Jej współdziałaniu z Chrystusem tak w powstaniu, jak rozwoju i w działalności mistycznego Jego ciała.

1. MACIERZYŃSKA ŁĄCZNOŚĆ MARYI Z CHRYSYTEM I JEGO DZIEŁEM

Wszystko, czymkolwiek jest Maryja w porządku nadprzyrodzonym, zawdzięcza wyłącznie swojej łączności z Chrystusem jako Bogiem i Zbawicielem. Swojej naturalnej macierzyńskiej z Nim łączności zawdzięcza przede wszystkim to, że jest prawdziwie i rzeczywiście Matką Boga. Poczęła bowiem i zrodziła „według ciała” Syna, który jest Bogiem. Na tym jednak Jej łączność z Chrystusem nie zakończyła się. Chrystus bowiem z mocy Wcielenia jest nie tylko Bogiem-człowiekiem, ale również i Głową mistycznego ciała. Sama zaś Głowa bez pozostałych członków organizmu istnieć by nie mo-

der Heilsordnung nach dem Rundschreiben Mystici Corporis Pius XII, Salzburg 1947. Autor tego ostatniego dzieła nie uchwycił przewodniej myśli nauki Piusa XII o udziale Maryi w dziele naszego zbawienia i nie przedstawił we właściwym świetle roli Maryi w mistycznym ciele Chrystusa.

¹⁷ Pius XII, Nunt. radioph., *Era el dia*, AAS 39 (1947) 628.

¹⁸ Ind., Alloc., *Commissi per la proclamazione*, AAS 43 (1950) 781.

gła — byłby to bowiem dziwny, monstrialny twór — dlatego Chrystus w chwili Wcielenia dołączył do siebie w sposób nadprzyrodzony jako swoje członki wszystkich ludzi, tworząc wraz z nimi jeden nadprzyrodzony organizm, jedno mistyczne ciało. Maryja zatem z mocy samego Bożego macierzyństwa weszła w prawdziwy macierzyński stosunek nie tylko z Chrystusem-Głową, ale i z wszystkimi członkami Jego mistycznego ciała. Matka Chrystusa-Głowy stała się w ten sposób Matką mistycznego ciała, Matką duchową ludzi:

„Kiedy Dzieweczka z Nazaret w odpowiedzi na zwiastowanie anioła wypowiedziała swoje *Fiat* i kiedy w Jej łonie Słowo stało się ciałem, stała się nie tylko w fizycznym porządku natury Matką Boga, ale także w nadprzyrodzonym porządku łaski stała się Matką tych wszystkich, którzy z Ducha Świętego staną się czymś jednym pod przewodnictwem Jej Boskiego Syna. Matka Głowy stała się Matką członków, a Matka winnego krzewu stała się Matką latorośli”¹⁹.

Duchowe macierzyństwo Maryi zatem nie jest jakąś funkcją daną Jej od zewnątrz, lecz wynika z samej istoty tajemnicy Jej Bożego macierzyństwa.

Konsekwentnie też w odróżnieniu od zwykłego, ludzkiego macierzyństwa, które bezpośrednio i wprost łączy matkę z osobą syna, a pośrednio i zewnętrznie łączy ją z jego życiem i jego dziełem, to Boże macierzyństwo złączyło Maryję bezpośrednio, wprost i wewnętrznie nie tylko z osobą Jej Syna, lecz także i z Jego zbawczym dziełem. Macierzyńskiej zatem łączności z Chrystusem zawdzięcza Maryja najpierw swoją wyjątkową, „prawie Boską” godność i wszystkie swoje niezwykle łaski i przywileje, a następnie to, że została dopuszczona do bezpośredniego współdziałania z Nim w dokonaniu dzieła zbawienia:

„Godność Matki Boga sprowadziła na Maryję niezwykle łaski i nadzwyczajne przywileje, jakimi są zachowanie Jej od grzechu pierworodnego i od wszelkiej osobistej winy, splendor cnót i darów Ducha Świętego, wewnętrzne uczestnictwo we wszystkich tajemnicach życia Chrystusa, w Jego cierpieniach, w Jego śmierci i w Jego zmartwychwstaniu, w kontynuacji Jego dzieła w Kościele, w Jego władzy królewskiej nad wszystkimi stworzeniami; wszystko to zostało Jej dane, gdyż była Matką Boga i dlatego, że miała do spełnienia jedyną rolę w odkupieniu świata”²⁰.

¹⁹ Id., Nunt. radioph., *You have opened*, AAS 39 (1947) 271: *She became not only the Mother of God in the physical order of nature, but also in the supernatural order of grace she became the Mother of all who through the Holy Spirit would be made one under the Headship of her divine Son. The Mother of the head would be the Mother of the members (cfr. S. Augustinus, De s. Virginitate, c. 6; PL 40, 299). The Mother of the Vine would be the Mother of branches.*

²⁰ Id., Alloc., *Poussez par le désir*, AAS 49 (1957) 912: *La dignité de Mère de Dieu a appelé sur Marie des grâces insignes et d'extraordinaires privilèges, la préservation au péché originel et de toute faute personnelle,*

Taka interpretacja tajemnicy macierzyństwa Bożego nie jest, według Piusa XII, dowolną teologiczną spekulacją, lecz jest prawdą objawioną, zawartą w Piśmie świętym:

„Pismo święte stawia nam niejako przed oczy Dziewiczą Matkę Boga jak najściślej złączoną ze swym Boskim Synem i zawsze dzielącą z Nim wspólny los”²¹.

Nie idzie więc tutaj o takie dzielenie wspólnego losu Maryi z Chrystusem, jaki dzieli zwykle matka ze swym synem, gdy smuci się jego niepowodzeniem lub cieszy się jego sukcesami, czy też, gdy w miarę swych możliwości przychodzi mu z pomocą. Nie idzie tu też o samowolną ingerencję matki w sprawy syna, tak charakterystyczną dla niektórych matek, lecz idzie tu o funkcję zaofiarowaną Maryi przez Boga i przez Nią dobrowolnie przyjętą, gdy w chwili Zwiastowania wyraziła zgodę na macierzyńskie współdziałanie z Chrystusem w dziele zbawienia świata. Od tego momentu „Jej życie ze względu na zadanie, które otrzymała od Boga, spłotło się ściśle z tajemnicami Jezusa Chrystusa i nikt zaiste bliżej i skuteczniej od Niej nie kroczył śladami Słowa Wcielonego”²².

Dopuszczenie zaś Maryi do uczestnictwa w tajemnicach Chrystusa stało się podstawą nowych Jej godności i nowych funkcji w ekonomii zbawienia. Stała się mianowicie przez to, obok Chrystusa, drugiego nowego Adama, drugą nową Ewą, „Towarzyszką Boskiego Odkupiciela”, Matką żyjących, Królową obok Króla, Szafarką Jego królewskich skarbów odkupienia. Dzięki temu odegrała ważną rolę w dokonaniu dzieła zbawienia. Jak z winy pierwszej Ewy świat został poddany śmierci, tak z przyczyny drugiej Ewy-Maryi świat dostąpił zbawienia:

„Z woli Boga Najśw. Panna wzięła wybitny udział w dziele naszego zbawienia... W dokonaniu tegoż dzieła odkupienia Najśw. Panna była z Chrystusem ściśle złączona... Jeśli Maryja z woli Boga była z Jezusem Chrystusem złączona w dokonaniu duchowego zbawienia... w podobny sposób jak Ewa była złączona z Adamem przyczyną śmierci, to twierdzić można, że dzieło naszego zbawienia dokonało się według pewnej „rekapitulacji” (Irenaeus, Adv. haer., V, 19, 1; PG 7, 1175 B), mocą której tak, jak przez dziewicę rodzaj ludzki został poddany śmierci, tak przez Dziewicę dostępuje zbawienia; jeśli

la splendeur des vertus et des dons de l'Esprit-Saint, la participation intime à tous les mystères de la vie du Christ, à ses souffrances, à sa mort et à sa résurrection, à la continuation de son oeuvre dans l'Église et à sa Royauté sur toutes les créatures; tout cela lui fut donné parce qu'elle était Mère de Dieu et parce qu'ainsi elle avait à remplir un rôle unique dans la Rédemption du monde.

²¹ Id., Enc., *Munificentissimus Deus*, AAS 42 (1950) 767—763.

²² Id., Enc., *Mediator Dei*, AAS 39 (1947) 582: *Eius siquidem vita, ex munere divinitus accepto, Jesu Christi mysteriis arctissime inseritur, ac nemo profecto Incarnati Verbi vestigiis, proprius quam illa atque efficacius institit.*

nadto wolno twierdzić także, że najchwalebniejsza Pani dlatego została wybrana na Matkę Chrystusa, „by się stać uczestniczką zbawienia rodzaju ludzkiego” (Pius XI, Epist., *Auspicatus profecto*, AAS 25 (1933) 8)... to „zawsze z Synem swoim jak najściślej złączona ofiarowała Go Ojcu przedwiecznemu na Golgocie wraz z całopalną ofiarą swoich praw matczynych i swej matczynej miłości, niejako nowa Ewa, za wszystkich synów Adama zbrukanych nieszczęsnym jego upadkiem” (Enc., *Mystici Corporis*, AAS 35 (1943) 247)... z tego można bez wątpienia wysnuć wniosek, że jak Chrystus, nowy Adam, winien zwać się Królem, nie tylko dlatego, że jest naszym Zbawicielem, tak przez pewną analogię Najśw. Panna jest Królową nie tylko dlatego, że jest Matką Boga, lecz także dlatego, że niejako nowa Ewa została złączona z nowym Adamem... Maryja zatem... Jako Matka Chrystusa Boga, Towarzyszka dzieła Boskiego Zbawiciela... uczestniczy w królewskiej godności... z tej Jej łączności z Chrystusem wynika Jej królewska władza, że sama może rozdawać skarby królestwa Boskiego Zbawiciela; z tej wreszcie matczynej Jej z Chrystusem łączności wpływa nigdy niewyczerpana skuteczność Jej u Syna i Ojca opieki”²³.

Owocem wypełnienia się w Chrystusie i przez Chrystusa dwóch tajemnic Wcielenia i Odkupienia jest Jego mistyczne ciało, a współdziałanie, jakie w ich wypełnieniu się miała Maryja, jest równocześnie Jej macierzyńskim udziałem w powstaniu, rozwoju i działaniu Jego mistycznego ciała. I w tym właśnie Jej udziale tkwi — według Piusa XII — istota tajemnicy Jej duchowego macierzyństwa.

2. MACIERZYŃSKI UDZIAŁ MARYI W „BUDOWANIU” MISTYCZNEGO CIAŁA CHRYSTUSA

Powstanie, rozwój i działanie mistycznego ciała Chrystusa jest tak ściśle związane z tajemnicą naszego odkupienia, że można powiedzieć, iż jest ono nie tyle owocem, ile raczej ucieleśnieniem tej tajemnicy.

Już w chwili swego Wcielenia Chrystus stał się nie tylko Zbawicielem, ale i Głową mistycznego ciała. Od samego początku więc działał On łącznie ze swoim mistycznym ciałem i dla swojego mistycznego ciała. Wszystkie Jego czyny, zasługi, wszystkie łaski, wszystko, cokolwiek jako człowiek był w porządku nadprzyrodzonym, wszystko to stało się udziałem Jego mistycznego organizmu.

Z Chrystusem więc i w Chrystusie złączone było całe mistyczne ciało, z Nim razem działało i z Nim dokonywało własnego odkupie-

²³ Id., Enc., *Ad caeli Reginam*, AAS 46 (1954) 633—635; zob. nadto: Id., Alloc., *Questa viva corona*; Discorsi e radiomessaggi di Sua Santità Pio XII, Roma 1955, t. II, s. 82; Id., Nunt., radioph., *Bendito seja o Senhor*, AAS 38 (1946) 266; Id., Enc., *Mediator Dei*, AAS 39 (1947) 582—583; Id., Enc., *Munificentissimus Deus*, AAS 42 (1950) 768; Id., Enc., *Fulgens corona*, AAS 45 (1953) 583; Id., Enc., *Haurietis aquas*, AAS 48 (1956) 352.

nia. Taki też charakter, taką wartość miały czyny Maryi. Współdziałając bezpośrednio z Chrystusem w dokonaniu dzieła zbawienia, równocześnie brała udział w utworzeniu, rozwoju i działaniu Jego mistycznego ciała.

W dokonaniu tego dzieła Maryja współdziałała z Chrystusem przede wszystkim jako Matka. Ona Go zrodziła i całe Jej życie jako Matki zostało związane z Jego osobą i Jego dziełem. Przez to zaś, że jest Matką Chrystusa-Głowy stała się Matką całego Jego mistycznego ciała. Podobnie więc jak Jej współdziałanie z Chrystusem w dziele zbawienia, tak Jej udział w utworzeniu i w uformowaniu mistycznego ciała miało charakter wybitnie macierzyński.

Główne te założenia leżą u podstaw nauki Piusa XII o mistycznym ciele Chrystusa i o związanej z nią nauki o tajemnicy duchowego macierzyństwa Maryi.

Istotnie, według nauki Piusa XII, mistyczne ciało zaczęło istnieć „już w łonie Dziewicy, kiedy Zbawiciel nasz został ustanowiony Głową ludzkiej rodziny”²⁴. Rozwijało się zaś i wewnętrznie kształtowało w ciągu całej Jego publicznej działalności na ziemi aż do chwili Zesłania Ducha Świętego:

„Boski Zbawiciel wtedy rozpoczął budowę mistycznej świątyni Kościoła, kiedy głosząc ewangelię nadał jej swoje przykazania, dookończył ją, gdy wstawiony zawisł na krzyżu, wtedy ją ujawnił i ogłosił, gdy w sposób widzialny zesłał na uczniów Ducha Świętego”²⁵.

W miarę zaś jak kształtowało się i wewnętrznie rozwijało mistyczne ciało, tak Chrystus w coraz pełniejszym znaczeniu stawał się Jego Głową. „W pełnym zaś i całkowitym tego słowa znaczeniu Zbawiciel nasz stał się Głową Kościoła przez swoją śmierć... gdyż z mocy krzyża wykonuje On w najpełniejszym znaczeniu funkcję Głowy w swoim Kościele”²⁶.

Analogicznie do procesu dokonywania się tajemnicy naszego zbawienia i do organizowania mistycznego ciała Chrystusa, zaistniało i kształtowało się duchowe macierzyństwo Maryi.

Stała się naszą duchową Matką już w chwili Zwiastowania, gdy wyraziła zgodę na poczęcie i zrodzenie Chrystusa. Od tego momentu zaczęła Ona wykonywać w stosunku do Chrystusa i w stosunku do ludzi swoje „macierzyńskie pośrednictwo”. Pośrednictwo ujawniło się oficjalnie po raz pierwszy w Kanie Galilejskiej, a następnie wy-

²⁴ Id., Enc., *Mystici Corporis*, AAS 35 (1943) 206.

²⁵ Id., Enc., *Mystici Corporis*, AAS 35 (1943) 204: *Divinus enim Redemptor mystici Ecclesiae templi aedificationem tum inchoavit, cum concionando sua tradidit praecepta; tum consummavit, cum clarificatus e Cruce pependit; ac tum denique manifestavit promulgavitque, cum adspectabili modo Paraclitum Spiritum in discipulos misit.*

²⁶ Enc., *Mystici Corporis*, AAS 35 (1943) 206.

konywała je przez całe swoje życie w miarę rozwijającego się organizmu ciała mistycznego:

„Łaska Chrystusa przez Matkę Chrystusa. Ona to słysząc z ust Gabriela *Ave*, który pozdrawiał Ją jako łaski pełną, stała się w tym czasie Matką łaski Bożej. Wykonywanie zaś macierzyńskiego pośrednictwa, które zaczęło się już w rzeczy samej w chwili wyrażenia przez Nią zgody na Wcielenie, ujawniło się po raz pierwszy wraz z pierwszym znakiem łaski Chrystusa w Kanie Galilejskiej; odtąd rozszerzało się w czasie i przestrzeni wraz z poszerzającymi się granicami Kościoła”²⁷.

Najważniejszym zaś aktem Jej macierzyńskiego pośrednictwa był Jej współdziałanie w ofierze Chrystusa na krzyżu. Wtedy jako Matka wraz z całopalną ofiarą swych praw i uczuć macierzyńskich złożyła Bogu w ofierze swego jednorodzonego Syna za wszystkich synów grzesznego Adama. I wtedy to w pełnym znaczeniu stała się „najświętszą Rodzicielką wszystkich członków Chrystusa”.

„Ona była tą, która przez godne podziwu zrodzenie wydała na świat Chrystusa, źródło wszelkiego życia nadprzyrodzonego, który już w Jej dziewiczym łonie ozdobiony był godnością Głowy Kościoła... Ona też, zawsze ze Swym Synem ściśle złączona, ofiarowała Go na Golgocie Ojcu przedwiecznemu wraz z całopalną ofiarą swych praw matczyńskich i swej matczynej miłości, jako nowa Ewa, za wszystkich synów Adama splamionych pożalowania godnym jego upadkiem; w ten sposób Ona, która według ciała była Matką naszej Głowy, stała się według ducha również z nowego tytułu boleści i chwały Matką wszystkich Jego członków... Ona przeto jest najświętszą Rodzicielką wszystkich członków Chrystusa”²⁸.

W podobny zatem sposób jak Chrystus dopiero wtedy stał się w pełnym znaczeniu Głową Kościoła, gdy na krzyżu dokonał ostatecznie dzieła odkupienia i gdy dla wszystkich członków swego mistycznego ciała „otworzył źródło darów niebieskich”²⁹, tak Maryja również dopiero wtedy stała się w pełni duchową Matką ludzi, gdy przez swój macierzyński współdziałanie przyczyniła się do naszego zbawienia. Od tego też momentu Jej macierzyńskie Serce w pełni zapa-

²⁷ Id., *Epist.*, *Per Christi Matrem*, AAS 40 (1948) 536—537: *Per Christi Matrem gratia Christi. Quae sumens illud Ave Gabrielis ore „eandem salutantis gratia plenam, simul Mater Christi effecta est et divinae gratiae. Maternae autem „mediationis” exercitium re ipsa coeptum iam inde a dato ad Incarnationem assensu; primo vero manifestatum cum primo signo gratiae Christi, Canae in Galilaea; exinde diffusum est una cum dilatatione Ecclesiae tentoriis, per tempora et loca*; Id., *Nunt. radioph.*, *You have opened*, AAS 39 (1947) 271.

²⁸ Id., *Enc.*, *Mystici Corporis*, AAS 35 (1943) 247—248; cfr. Id., *Enc.*, *Mediator Dei*, AAS 39 (1947) 582: *Ipsa Mater nostra exstitit cum divinus Redemptor sui ipsius sacrificium perageret, atque adeo hoc quoque titulo eius nos filii sumus*; Id., *Nunt. radioph.*, *Tra i memorandi fasti*, AAS 46 (1954) 660.

²⁹ Id., *Enc.*, *Mystici Corporis*, AAS 35 (1943) 207.

łało tą samą miłością do wszystkich członków mistycznego ciała, jaką dotychczas pałało do Jej jednorodzonego Syna; od tej chwili też otoczyła Ona nowo narodzone ciało mistyczne samą macierzyńską troską, z jaką otaczała Dziecię Jezus:

„Wtedy Maryja znosząc wiernym i mężnym Sercem niezmiernie boleści, jako prawdziwa Królowa męczenników, w większym stopniu aniżeli wszyscy wierni Chrystusa „dopełniła tego, czego niedostaje cierpieniom Chrystusa... za ciało Jego, którym jest Kościół” (Kol 1, 24), mistyczne zaś ciało Chrystusa zrodzone z przebitego Serca naszego Zbawiciela otoczyła tą samą troską i umiłowała tą samą wylewną miłością, z jaką pielęgnowała i żywiła Dziecię Jezus, gdy było jeszcze w kołysce”³⁰.

Wzięła też Maryja udział w pierwszym wylaniu się Ducha Świętego na Kościół. Akt ten był równocześnie zewnętrznym „ujawnieniem przez Chrystusa faktu ostatecznego, pełnego ukonstytuowania się organizmu mistycznego ciała. Swoimi macierzyńskimi prośbami Maryja przyczyniła się również do tego, że Duch Święty udzielił nowo narodzonemu Kościołowi swych obfitych darów:

„Ona też była tą, która najskuteczniejszymi swymi prośbami sprawiła, że Duch Boskiego Odkupiciela, dany już na krzyżu, został wraz z obfitymi darami udzielony nowo narodzonemu Kościołowi w dniu Pięćdziesiąticy”³¹.

Wraz z ostatecznym ukonstytuowaniem się organizmu mistycznego ciała Chrystusa zakończył się też pierwszy okres dokonywania przez Chrystusa dzieła zbawienia, a rozpoczął się drugi okres udzielania ludziom łask przez Niego wysłużonych. Od tego momentu Chrystus udziela swych darów tylko poprzez organizm swego mistycznego ciała. Analogicznie do zmiany roli Chrystusa zmienił się też charakter współdziałania z Nim Maryi. Nie zmieniła się jednak Jej funkcja. Nadal jako Matka troskliwie zabiega, by wszyscy ludzie dostąpili najobfitszych owoców odkupienia:

„I jak niegdyś gorąco pragnęła, by z Chrystusem dokonać dzieła odkupienia, tak obecnie nie ma innego pragnienia nad to, by ludzi doprowadzić do Chrystusa, by wprowadzić ich do serca centralnej tajemnicy chrześcijaństwa, którym jest odkupienie. Obecnie w dalszym ciągu daje Ona Kościołowi tego Syna, którego niegdyś zrodziła na ziemi palestyńskiej”³².

Owszem, w obecnym okresie rozdawnictwa łask znaczenie Jej macierzyńskiego pośrednictwa jest jeszcze większe. W dokonaniu samego dzieła odkupienia uczestniczyła Ona wyłącznie z łaski Chrystusa, obecnie zaś udziela ludziom łask także i z tytułu ich współwy-

³⁰ Ibid., 248; Id., Nunt. radioph., *Depuis le 8 décembre*, AAS 46 (1954) 542: „Jej macierzyńska troska o Syna Bożego przedłuża się obecnie na członków Jego Kościoła”.

³¹ Id., *Mystici Corporis*, AAS 35 (1943) 248.

³² Id., Nunt. radioph., *Depuis le 8 décembre*, AAS 46 (1954) 543.

służenia. I dlatego też z tego tytułu „została Ona na zawsze złączona z Nim [Chrystusem] we władzy, by tak powiedzieć, nieskończonej w rozdawnictwie łask, które z odkupienia wypływają”³³.

Stąd w pełni świadoma swych obowiązków i jako Matki i jako Uczestniczki dzieła zbawienia „usilnie zabiega u Niego [Chrystusa], by z niebieskiej Głowy nieprzerwanie spływały na wszystkie członki mistycznego ciała przeobfite strumienie łask”³⁴.

3. NATURA DUCHOWEGO MACIERZYŃSTWA MARYI

Papież Pius XII nigdzie wprost nie zajmuje się naturą duchowego macierzyństwa Maryi. Z niektórych jednak jego określeń i z udziału, jaki Maryi przyznaje w dziedzinie wysłużenia i udzielania nam łaski, można w przybliżeniu ustalić jego naukę o naturze tej tajemnicy naszej duchowej Matki.

Przede wszystkim jasno i zdecydowanie stwierdza, że jedynym źródłem i sprawcą łaski w duszy ludzkiej jest Chrystus jako Głowa ciała mistycznego. „Twórcą i sprawcą świętości, uczy on, jest Chrystus. Nie może istnieć żaden zbawczy akt, który by nie pochodził od Niego jako ze swego najwyższego źródła”³⁵.

Zgodnie jednak z ekonomią zbawienia „Zbawiciel nasz w dokonaniu dzieła zbawienia chce być wspomagany przez członki swego mistycznego ciała”³⁶.

Pierwszym, najważniejszym, owszem „zgoła niezwykłym”³⁷ członkiem Jego mistycznego ciała jest Najśw. Maryja Panna. Tę swoją niezwykłość członkostwa zawdzięcza Ona wyjątkowej, owszem jedynej roli, jaką spełniła i nadal spełnia w stosunku do mistycznego ciała Chrystusa.

Jest Ona bowiem w pełnym i we właściwym znaczeniu Matką Głowy mistycznego ciała, chociaż nie Ona sprawiła, że Chrystus posiada w sobie pełnię Ducha Świętego i że jest najwyższym źródłem wszelkiej łaski dla wszystkich członków swego mistycznego ciała. Właściwość tę zawdzięcza On jedynie swej unii hipostatycznej z osobą Słowa:

„Syn odwiecznego Ojca, uczy papież, w tym celu w pierwszym momencie Wcielenia przyozdobił złączoną ze sobą substancjalnie naturę ludzką, pełnością Ducha Świętego, by była stosownym narzędziem Bóstwa w krwawym dziele odkupienia”³⁸.

Nie Ona też jako Matka bezpośrednio sprawiła, że w chwili zrodzenia Chrystusa-Głowy ludzie stali się członkami Jego mistycznego ciała. Sprawił to wyłącznie sam Chrystus, który w momencie przy-

³³ Id., Nunt. radioph., *Bendito seja o Senhor*, AAS 38 (1946) 266.

³⁴ Id., Enc., *Mystici Corporis*, AAS 35 (1943) 248.

³⁵ Id., Enc., *Mystici Corporis*, AAS 35 (1943) 216.

³⁶ Ibid., 213.

jęcia z Niej ciała ludzkiego, przybrał sobie drugie, duchowe ciało, utworzone z tych, których przyszedł zbawić.

Chrystus zaś zgodnie z wolą Bożą mógł stać się Głową ciała mistycznego, a przez to źródłem życia Bożego dla nas, jedynie i wyłącznie pod warunkiem swego prawdziwego zrodzenia z Matki ludzkiej. W takich okolicznościach macierzyństwo Maryi nabrało charakteru „pośrednictwa macierzyńskiego” zrodzenia dla nas życia Bożego. Maryja bowiem rodząc wprost i bezpośrednio Chrystusa, „pośrednio” w Nim i przez Niego, zrodziła dla nas życie Boże. W tym sensie słusznie można o Niej powiedzieć, że:

„Jest Ona naszą prawdziwą Matką, gdyż przez Nią otrzymaliśmy życie Boże. Ona dała nam Jezusa, a wraz z Jezusem samo źródło łaski. Maryja jest Pośredniczką i Szafarką łask”³⁹.

Nie tylko jednak pośrednio przez to, że Maryja zrodziła nam Zbawiciela, ale także bezpośrednio od Niej otrzymaliśmy życie Boże. Od momentu bowiem Wcielenia złączona nierozdzielny węzłem macierzyńskim z Chrystusem i z nami, współdziałała czynnie z Chrystusem w dokonaniu naszego zbawienia. Przyczyniła się więc przez to i sama także do wysłużenia nam życia Bożego:

„Błogosławiona Maryja z woli Boga nierozdzielnie została złączona z Chrystusem w dziele odkupienia ludzkiego, tak że zbawienie nasze pochodzi z miłości i cierpień Jezusa złączonymi ściśle z miłością i cierpieniami Jego Matki. Dlatego... lud chrześcijański przez Maryję od Chrystusa otrzymał życie Boże”⁴⁰.

Według Piusa XII zatem istota macierzyńskich funkcji Maryi w stosunku do ludzi polega na Jej macierzyńskim pośrednictwie w wysłużeniu i w udzielaniu im „życia łaski Bożej”:

„Tę, która według ciała była Rodzicielką Zbawiciela i Jego Towarzyszką, by synom Ewy z powrotem przywrócić życie łaski Bożej, tę słusznie pozdrawiano jako duchową Matkę całego rodzaju ludzkiego”⁴¹.

Maryja więc, według Piusa XII, jest naszą duchową Matką nie

³⁷ Id., Nunt. radioph., *Inter complures*, AAS 46 (1954) 679.

³⁸ Id., Enc., *Mystici Corporis*, AAS 35 (1943) 206—207.

³⁹ Id., Nunt. radioph., *Quando, lasciate*, AAS 45 (1953) 851: *Parlando di Lei, parlando a Lei, non dimenchiamo che è vera Madre nostra, perchè attraverso di Lei abbiamo ricevuto la vita divina. Ella ci ha dato Gesù con Gesù la sorgente stessa della grazia. Maria è mediatrice e distributrice di grazie.*

⁴⁰ Id., Enc., *Haurietis aquas*, AAS 48 (1956) 352: *Cum enim ex Dei voluntate in humanae Redemptionis peragendo opere beatissima Virgo Maria cum Christo fuerit indivulse coniuncta, adeo ut ex Jesu Christi caritate eiusque cruciatibus cum amore doloribusque ipsius Matris intime conso-ciatis sit nostra salus profecta... Quippe qui (populus christianus) a Christo per Mariam divinam vitam sit adeptus...*

⁴¹ Ibid., s. 332: *Quae enim Redemptoris nostri Genitrix fuit secundum carnem, eiusque socia in Hevae filiis revocandis ad divinae gratiae vitam, ea merito fuit totius humani generis spiritualis salutata Mater.*

z tego tytułu jakoby zrodziła w nas życie Boże, gdyż jako stworzenie tego życia w nas zrodzić nie mogła. Nawet sam Bóg nie rodzi w nas życia Bożego w znaczeniu właściwym, lecz tylko w znaczeniu analogicznym. Nie daje nam bowiem życia wprost z siebie, lecz jedynie dopuszczając nas do „uczestnictwa w swojej naturze”⁴², wytwarza w nas życie podobne do tego, jakie sam w sobie posiada.

W tym właśnie procesie udzielania nam życia Bożego przez łaskę Maryja jako nasza Matka duchowa współdziała z Bogiem i z tego też względu papież Pius XII nazywa ludzi „Jej przybranymi synami” — *suoi figli di adozione*⁴³. Nie idzie tu o przybranie za synów w znaczeniu prawnej, ludzkiej adopcji, lecz o przybranie w znaczeniu Bożej, nadprzyrodzonej adopcji, jakiej dokonuje Bóg przez udzielenie ludziom łaski, która czyni ich do Niego podobnymi.

Z podstawowych założeń nauki Piusa XII wynika, że właściwą naturę macierzyńskich funkcji Maryi w stosunku do ludzi można określić jedynie przez wewnętrzną relację, w jakiej znajduje się Maryja w stosunku do mistycznego ciała Chrystusa. Macierzyństwo to bowiem zaistniało wraz z mistycznym ciałem Chrystusa, funkcjonowało i funkcjonuje tylko dla jego „budowy” i rozwoju. Istnienie i działanie mistycznego ciała dla osiągnięcia określonego celu jest jedyną racją istnienia duchowego Jej macierzyństwa.

Ostatecznym bowiem celem działalności Maryi jako naszej duchowej Matki jest doprowadzić ludzi — poprzez łączność ich z mistycznym ciałem — do pełnego zjednoczenia się ich z Chrystusem, wprost niejako do utożsamienia się ich z Nim, a przez to do umożliwienia im osiągnięcia w pełni tego, co daje im łaska przybranego synostwa Bożego.

Duchowe macierzyństwo Maryi mimo to nie przestaje być macierzyństwem prawdziwym. W jakiś bowiem rzeczywisty sposób Maryi także zawdzięczamy łaskę synostwa Bożego. W tym też znaczeniu synowie Boży są także i synami Maryi. I chociaż zasadniczo odtwarzają oni w sobie podobieństwo do Boga, to jednak w pewnym stopniu są również podobni do swej duchowej Matki. Z jednej bowiem strony są „obrazem Jej Boskiego Syna”⁴⁴, a z drugiej naśladowując w życiu swoim

⁴² 1P 1, 4.

⁴³ Pius XII, Alloc., *Le testimonianze di omaggio*, AAS 46 (1954) 664; papież posługuje się niekiedy terminami bardziej technicznymi celem określenia sposobu, w jaki Maryja przyczyniła się do udzielenia nam życia Bożego. Nazywa Ją „narzędziem życia [Bożego] w duszach”: Nunt. radioph., *Quando, lasciate*, AAS 45 (1953) 852: albo „kanałem łaski”: „Czyż Jezus i Maryja... nie są nowym Adamem i nową Ewą, których drzewo krzyża złączyło w boleści i miłości, by naprawić winy naszych pierwszych rodziców w raju, jedno jest źródłem, drugie kanałem łaski, by nas odrodzić do duchowego życia, byśmy z powrotem odzyskali niebieską ojczyznę”: Alloc., *Questa viva corona*; Disc. e radiom. di Sua Santità Pio XII, Roma 1955, t. I, s. 82.

⁴⁴ Id., Alloc., *Questa viva corona*; Disc. e radiom. di Sua Santità Pio XII, Roma 1955, t. II, s. 84: Immagini del divino suo Figlio.

Jej cnoty „odtworzą w swoich myślach, słowach i czynach rysy Jej ducha”⁴⁵.

Dzięki takiemu upodobnieniu się, a nawet w pewnym stopniu utożsamieniu się synów Bożych z Chrystusem, Maryja miłuje ich i otacza tą samą macierzyńską troską, jaką otaczała „Dziecię Jezus, gdy było jeszcze w kołysce”⁴⁶.

Chociaż więc Maryja uczestniczy tylko w procesie udzielania nam przez Boga życia łaski, to jednak macierzyństwo Jej jest doskonalsze od wszelkiego macierzyństwa ludzkiego, Ona bowiem przyczynia się do udzielenia nam „tego niebieskiego życia, które nie zna zmięchłości, gdyż pochodzi od Jezusa Chrystusa”⁴⁷. Z tego też względu Maryja jako nasza duchowa Matka doskonalsza jest od wszystkich matek ludzkich i, jak uczy Pius XII, „prawdziwą zaiste miłością bardziej nas miłuje aniżeli wszystkie matki ludzkie”⁴⁸.

Zgodnie ze swoją nauką papież Pius XII mógł w swej modlitwie w ten sposób zwracać się do Maryi: „Ufamy... że słyszysz głos Jezusa, który o każdym z nas mówi do Ciebie, jak niegdyś [mówił] do swego umiłowanego ucznia: „Oto, syn twój”⁴⁹.

4. INTERPRETACJA TEKSTÓW PISMA ŚWIĘTEGO O DUCHOWYM MACIERZYŃSTWIE MARYI

Z dotychczasowych wywodów Piusa XII widać, że prawdę o duchowym macierzyństwie Maryi wiąże on ściśle z tajemnicą Jej Bożego macierzyństwa; ta zaś z kolei, według niego, pełne i ostateczne uzasadnienie znajduje w tajemnicy Wcielenia, pojętej — zgodnie z nauką św. Pawła — jako ekonomia rozdawnictwa tajemnic Bożych⁵⁰. Duchowe macierzyństwo Maryi jest zatem częścią tajemnicy Wcielenia i jako taka jest w niej „niewyraźnie i jak gdyby w sposób ukryty” objawiona.

Chrystusowi bowiem jako Słowu-Wcielonemu Bóg oddał wszelkie łaski, których postanowił w czasie udzielić ludziom. „Bo spodobało się [Bogowi], aby przebywała w Nim wszelka pełność oraz, aby przezeń wszystko, co jest na ziemi i co jest w niebiesiach, w Nim się pojednało po nastaniu pokoju przez krew krzyża Jego”⁵¹.

Chrystus zatem w sobie posiada nie tylko te wszystkie łaski, których udziela ludziom dla ich osobistego zbawienia, ale także te, których im udziela, by mogli z Nim współdziałać dla zbawienia innych ludzi.

⁴⁵ Id., Enc., *Fulgens corona*, AAS 45 (1953) 584.

⁴⁶ Id., Enc., *Mystici Corporis*, AAS 35 (1943) 248

⁴⁷ Id., Enc., *Fulgens corona*, AAS 45 (1953) 535.

⁴⁸ Ibid.

⁴⁹ Id., Alloc., *Commissi per la proclamazione*, AAS 42 (1950) 781—782.

⁵⁰ Zob.: 1 Tm 1, 4; Ef 3, 8—9

⁵¹ Kol 1, 19—20.

Pierwszą i największą łaską daną Chrystusowi jest łaska zjednoczenia hipostatycznego. Dzięki niej stał się On i w naturze ludzkiej Synem Bożym naturalnym, naszym Zbawicielem i Głową ludzkości. Z tą łaską ściśle związana jest łaska macierzyństwa Bożego dana Maryi. Dzięki niej stała się Ona Matką Boga, Matką Zbawiciela i Matką mistycznego ciała Chrystusa. Maryja więc jest tą pierwszą osobą ludzką, poprzez którą Chrystus zaczął realizować „rozdawnicstwo tajemnic Bożych” Ona jako Matka „przez swe szczęśliwe macierzyństwo dała nam Zbawiciela”⁵²; Ona jako Matka współdziałała nadal z Nim w dokonaniu dzieła naszego zbawienia i dlatego „również z tytułu boleści i chwały, stała się według ducha, Matką wszystkich Jego członków... Ona przeto jest najświętszą Rodzicielką wszystkich członków Chrystusa”⁵³ i wreszcie Ona też jako Matka „na zawsze została złączona z Nim [ze Zbawicielem] we władzy, by tak powiedzieć, nieskończonej, w rozdawnictwie łask, które z odkupienia wpływają”⁵⁴.

Mając taką koncepcję duchowego macierzyństwa Maryi, papież widzi przejaw Jej macierzyńskiej działalności w tych wydarzeniach i tekstach Pisma św., które mają jakikolwiek związek z dziełem naszego zbawienia, a w których obok Chrystusa bierze udział także Maryja.

I tak stała się naszą Matką duchową w chwili Zwiastowania, gdy przez swoje *Fiat* wyraziła zgodę na to, by być Matką Zbawiciela i od tego momentu zaczęła Ona wykonywać swoje „macierzyńskie pośrednictwo” w dokonaniu dzieła naszego zbawienia. Na zewnątrz po raz pierwszy pośrednictwo Jej ujawniło się w Kanie Galilejskiej, „wraz z pierwszym znakiem łaski Chrystusa” dzięki której „uwierzyli weń uczniowie Jego” Od tego czasu pośredniczyła u Chrystusa coraz częściej wraz z „poszerzającymi się granicami Kościoła”⁵⁵.

Najważniejszego aktu macierzyńskiego pośrednictwa dokonała pod krzyżem, gdy współcierpiąc z Chrystusem i współofiarując Go Ojcu niebieskiemu, razem z Nim dokonywała ostatniego aktu odkupienia świata. Wtedy to „jako prawdziwa Królowa męczenników, znosząc wiernym i mężnym sercem niezmierne boleści, w wyższym stopniu aniżeli wszyscy wierni Chrystusa „dopełniła tego, czego nie dostaje cierpieniem Chrystusa... za ciało Jego, którym jest Kościół (Kol 1, 24—25)”⁵⁶. Wtedy więc ostatecznie „zrodzone z przebitego Serca naszego Zbawiciela mistyczne ciało Chrystusa otoczyła tą samą macierzyńską troską i umiłowała tą samą wylewną macierzyńską miłością, z jaką pielęgnowała i żywiła Dziecię Jezus w kołysce”⁵⁷.

⁵² Pius XII, Enc., *Mediator Dei*, AAS 39 (1947) 582.

⁵³ Id., Enc., *Mystici Corporis*, AAS 35 (1943) 248.

⁵⁴ Id., Nunt. radioph., *Bendito seja o Senhor*, AAS 38 (1946) 266.

⁵⁵ Id., Epist., *Per Christi Matrem*, AAS 40 (1948) 536—537.

⁵⁶ Id., *Mystici Corporis*, AAS 35 (1943) 248.

⁵⁷ Ibid.

Ta sama koncepcja duchowego macierzyństwa Maryi miała również zdecydowany wpływ na interpretację przez Piusa XII tekstu św. Jana, 19, 26—27: „Niewiasto, oto syn twój”. Potem rzekł uczniowi: „Oto Matka twoja”.

Słowa te wypowiedział Chrystus Pan w chwili, gdy dokonując odkupienia, „dokończył budowy świątynicy swego mistycznego ciała”.

Wtedy też ostatecznie, jak uczy Pius XII, „Jezus Chrystus wisząc na krzyżu otworzył dla swego Kościoła źródło darów Bożych”⁵⁸. Dopiero po dokonaniu tych aktów „Zbawiciel nasz stał się w pełnym i całkowitym znaczeniu tego słowa Głową Kościoła”⁵⁹, a Jego ciało mistyczne rozpoczęło pełną swoją działalność w udzielaniu ludziom łask zbawienia.

We wszystkich tych aktach, które złożyły się na dokonanie dzieła odkupienia i na ostateczne ukonstytuowanie się ciała mistycznego brała udział także Maryja jako nasza Matka. I podobnie jak Chrystus dzięki nim stał się w pełnym i całkowitym znaczeniu Głową mistycznego ciała, tak Ona stała się w pełnym znaczeniu „najświętszą Rodzicielką wszystkich członków Chrystusa”⁶⁰. I tedy to dopiero otworzyła Ona swe macierzyńskie Serce dla wszystkich ludzi.

W świetle powyższych danych słowa Chrystusa: „Niewiasto, oto syn twój”, nie mogą być uważane za pierwsze źródło objawienia prawdy o duchowym macierzyństwie Maryi, lecz za jego oficjalne potwierdzenie, uwierzytelnienie.

Nawet osoba św. Jana nie odgrywała tu decydującej roli; najważniejsze było to, co wówczas działo się na krzyżu i obok krzyża. Na krzyżu umierał Chrystus, pod krzyżem stała i współcierpiała z Nim Maryja. W ten sposób dokonywało się dzieło zbawienia; z przebitego Serca Zbawiciela rodziło się przy czynnym współudziale Maryi mistyczne ciało Chrystusa. Osoba św. Jana, do którego zwracał się w tym wypadku Chrystus, miała znaczenie symboliczne; on uosabiał w sobie całe chrześcijaństwo, któremu Zbawiciel oddawał wtedy Maryję za Matkę. Słowa te: „Niewiasto, oto syn twój”, miały jednak równocześnie znaczenie „skuteczne”, gdyż Maryja rzeczywiście stała się wtedy prawdziwą, w pełnym znaczeniu naszą Matką:

„Przez ten symboliczny i skuteczny dar Jezus sam z wysokości krzyża chciał uwierzytelnić duchowe macierzyństwo Maryi w stosunku do ludzi, gdy wypowiedział pamiętne słowa: „Niewiasto, oto syn twój”. W osobie umiłowanego ucznia, oddał w ten sposób całe chrześcijaństwo Najświętszej Pannie. *Fiat* z momentu Wcielenia, Jej współdziałanie w dziele Jej Syna, wielkość bólei doznanych w czasie męki i ta śmierć duszy, której doznała na Kalwarii, otworzyły Serce Maryi dla powszechnej miłości w stosunku do ludzkości, a de-

⁵⁸ Id., Enc., *Mystici Corporis*, AAS 35 (1943) 207: *Christus Jesus e Cruce pandens Ecclesiae suae divinorum munerum fontem aperuit.*

⁵⁹ Ibid., s. 206.

⁶⁰ Ibid., s. 248.

cyzja Jej Syna wycisnęła pieczęć wszechmocy na Jej macierzyńskie łaski. Od tego czasu niezmierną władzę wstawiennictwa, jaką daje Jej u Jezusa tytuł Matki, poświęca całkowicie dla zbawienia tych, na których Jezus wskazując z wysokości nieba, mówi Jej nadal: „Nie-wiasto, oto dzieci twoje”⁶¹.

Po raz ostatni za życia Maryi na ziemi Pismo św. wspomina o Niej w Dziejach Apostolskich, gdy razem z apostołami trwała na modlitwie w Wieczerniku. W fakcie tym widzi papież pierwszy przejaw Jej macierzyńskiego pośrednictwa: „Ona to sprawiła swymi najskuteczniejszymi prośbami, że Duch Boskiego Zbawiciela dany już na krzyżu, został udzielony jako cudowny dar nowo narodzonemu Kościołowi w dniu Pięćdziesiątnicy”⁶².

*

*

*

Po przeanalizowaniu nauki Piusa XII o duchowym macierzyństwie Maryi i po dokonaniu próby ujęcia jej w jedną syntetyczną całość, warto spróbować odkryć w niej — jako w nauce magisterium Kościoła — te podstawowe założenia, które mają być „dla każdego teologa bliższą i powszechną normą prawdy w badaniu rzeczy wiary i obyczajów”⁶³.

Pierwszym podstawowym założeniem nauki Piusa XII o duchowym macierzyństwie Maryi jest idea ścisłej Jej łączności (asocjacji) jako Matki z Chrystusem i Jego dziełem. Nie jest to jego oryginalna idea, gdyż przejął ją od swoich poprzedników — szczególnie od Leona XIII i św. Piusa X — ale on ją teologicznie uzasadnił, pogłębił i odpowiednio wykorzystał. Idea ta, według niego, wynika wprost z tajemnicy Wcielenia i z łaski macierzyństwa Bożego.

Maryja bowiem wyrażając świadomie i dobrowolnie zgodę na zrodzenie Chrystusa-Zbawiciela, zgadzała się tym samym na pełnienie obok Niego funkcji Matki-Towarzyszki. Potwierdzenie tej prawdy wi-

⁶¹ Id., Alloc., *Dans l'Encyclique „Fulgens corona”*, AAS 46 (1954) 494. *Jésus lui-même du haut de sa croix voulut ratifier par un don symbolique et efficace la maternité spirituelle de Marie à l'égard des hommes, quand il prononça les paroles mémorables: „Femme, voici ton fils”. En la personne du disciple bien-aimé, il confiait ainsi toute la chrétienté à la Très Sainte Vierge. Le „Fiat” de l'Incarnation, sa collaboration à l'oeuvre de son Fils, l'intensité des souffrances endurées pendant la Passion, et cette mort de l'âme qu'elle, éprouva au Calvaire avaient ouvert le coeur de Maria à l'amour de universel l'humanité, et la décision de son divin Fils imprima le sceau de la toute puissance à sa maternité de grâce. Desormais, l'immense pouvoir d'intercession que lui confère auprès de Jésus son titre de Mère, elle le consacre tout entier à sauver ceux que Jésus lui désigne du haut du ciel, en lui disant encore: „Femme, voici tes enfants”*; cfr. Dominic J. Unger OFMCap., *The Meaning of John 19, 26—27 in the Light of Papal Documents*, „Marianum”, 21 (1959) 207—211.

⁶² Id., Enc., *Mystici Corporis*, AAS 35 (1943) 248.

⁶³ Zob. wyżej.

dział papież w tradycyjnej nauce Ojców o Maryi jako nowej Ewie, współdziałającej z Chrystusem, nowym Adamem, w dziele zbawienia ludzi: „Czyż Jezus i Maryja... nie są nowym Adamem i nową Ewą, których drzewo krzyża złączyło w bolesti i miłości, by naprawić winy naszych pierwszych rodziców w raju... by nas odrodzić do duchowego życia, byśmy z powrotem odzyskali niebieską ojczyznę?”⁶⁴

Drugim założeniem leżącym u samych podstaw nauki Piusa XII o duchowym macierzyństwie Maryi jest jego koncepcja odkupienia. Zwraca on mianowicie specjalną uwagę nie tyle na zewnętrzną stronę tej tajemnicy, jaką jest zadośćuczynienie za grzechy i wysłuzenie łaski, ile raczej na jej stronę wewnętrzną. Według niego wszystko, cokolwiek Chrystus jako Zbawiciel uczynił na ziemi dla naszego zbawienia, wszystko to prowadziło ostatecznie do utworzenia nowej, nadprzyrodzonej, ściśle z Nim zjednoczonej społeczności ludzkiej, zorganizowanej w jedno duchowe, mistyczne ciało.

Ciało to, jak uczy papież, nie powstało od razu w stanie doskonałym, lecz tworzyło się i rozwijało powoli w miarę dokonującej się tajemnicy naszego odkupienia. Proces jego tworzenia zapoczątkował Chrystus w chwili Wcielenia, kontynuował go w ciągu swojej publicznej działalności, dokończył zaś na krzyżu, gdy dopełnił dzieła odkupienia. Na zewnątrz zaś ujawnił go w chwili Zesłania Ducha Świętego, gdy jako jego Głowa w pełnym znaczeniu przekazał mu swego Ducha wraz z wszystkimi swoimi zasługami i łaskami.

Tak pojęte mistyczne ciało do tego stopnia utożsamiało się z Chrystusem Zbawicielem, że można je nazwać Chrystusem mistycznym.

Jak w dziele dokonania tajemnicy odkupienia, tak i w procesie formowania się ciała mistycznego czynnie współdziałała z Chrystusem Maryja. Stając się bowiem Matką Chrystusa-Głowy, stała się tym samym Matką członków Jego ciała. Od tego czasu jako Matka współpracowała z Chrystusem przez całe swoje życie w dziele zbawienia ludzi i utworzenia ciała mistycznego. Mistyczne ciało zatem jest wspólnym tworem tak Chrystusa jak Maryi.

Głównym celem, dla którego zostało utworzone i dla którego działa mistyczne ciało, jest doprowadzić ludzi do ścisłego zjednoczenia się ich z Chrystusem, do pełnego upodobnienia ich do Niego. W ten sposób ludzie stając się podobnymi do Chrystusa Syna Bożego i sami stają się synami Bożymi. Maryi ludzie więc zawdzięczają w pewnym stopniu posiadanie łaski synostwa Bożego i z tego tytułu są oni Jej dziećmi, Ona zaś ich Matką.

Powyższe założenia są równocześnie wskazówką dla każdego teologa, gdzie winien szukać zarówno źródeł objawienia prawdy o duchowym macierzyństwie Maryi, jak i danych do określenia natury tej tajemnicy maryjnej.

Źródłem objawienia tej prawdy jest, według papieża, tajemnica

⁶⁴ Pius XII, Enc., *Haurietis aquas*, AAS 48 (1956) 332.

Wcielenia, odkupienia, tajemnica mistycznego ciała i złączona z nimi tajemnica macierzyństwa Bożego, które razem stanowią „ekonomię rozdawnictwa łask Bożych”. Pewne potwierdzenia tak pojętej prawdy o duchowym macierzyństwie Maryi widzi papież w Piśmie św. i to w tych tekstach czy zdarzeniach, które mówią o wpływie Maryi na czyny Chrystusa mające związek z naszym zbawieniem. Fakty te podane w Piśmie św. jak gdyby mimochodem, jak gdyby tu i ówdzie tylko zaznaczone, świadczą o tym, że w dokonywanej tajemnicy odkupienia przez Chrystusa i Maryja w pewien sposób również bierze udział.

Z założeń podanych przez papieża można również poznać naturę macierzyńskich funkcji Maryi w stosunku do ludzi. W udzielaniu ludziom łaski synostwa Bożego Maryja uczestniczy na sposób „macierzyńskiego pośrednictwa” tak w dokonaniu dzieła zbawienia, jak i w rozdawnictwie łask z odkupienia wypływających. W tym charakterze Maryja współdziałała na ziemi z Chrystusem w utworzeniu mistycznego ciała, a dziś nadal współdziała z Nim w niebie „jako węzeł jedności mistycznego ciała”⁶⁵. Jak przedtem tak i teraz występuje jako Matka, która „w stosunku do wszystkich członków tego czcigodnego ciała posiada Serce macierzyńskie”⁶⁶.

ENSEIGNEMENT DU PAPE PIE XII TOUCHANT LA MATERNITÉ SPIRITUELLE DE MARIE

L'existence dans l'Église de la foi en la maternité spirituelle de Marie est devenue aujourd'hui un fait indéniable. Cette vérité, cependant n'a pas encore reçue à ce jour, de fondement théologique suffisant en ce qui regarde tant sa nature que les sources de sa révélation.

L'Écriture Sainte n'en fait aucune mention expresse; plus encore, nulle part Marie n'y est appelée notre Mère. La Tradition primitive non plus ne nous a laissé aucun témoignage concret que les fidèles des premiers siècles aient vénéré Marie comme leur véritable Mère spirituelle.

Cette vérité ne peut donc être, tout au plus, que „révélée de manière obscure et comme implicite” (*obscura ac veluti implicite revelata*).

L'Église seule, guidée et éclairée par l'Esprit Saint, a mission authentique et infaillible d'enseigner la vérité révélée. C'est Elle qui, expliquant aux fidèles les vérités divines, leur distribue selon leurs besoins enseignement doctrinal en même temps directives pratiques. Aussi ses déclarations constituent-elles pour le théologien non seulement une indication quant au sens du développement de la vérité considérée mais encore, tout simplement, „la norme prochaine et universelle de vérité dans l'examen des choses de la foi et des mœurs”.

Bien que la croyance en la maternité spirituelle de Marie, en un sens général, ait toujours existé dans l'Église, puisque les fidèles ont de tout temps recouru avec une confiance d'enfant à l'intercession de la Mère de

⁶⁵ Id., Alloc., *Commissi per la proclamazione*, AAS 42 (1950) 781.

⁶⁶ Id., Enc., *Munificentissimus Deus*, AAS 42 (1950) 769.

Notre Seigneur, la foi en cette vérité, au sens actuel, étroit de ce terme, ne s'est manifestée dans la conscience des larges masses croyantes que dans les XVI—XVIIe s. C'est de cette époque aussi seulement que datent les premières déclarations du Magistère de l'Église touchant ce mystère marial. Au début elles ont le caractère de remarques et de directives générales. Il faut attendre assez tard avant que les papes ne commencent à parler de Marie comme de notre Mère. Le premier qui L'ait ainsi appelée, sans aucune réserve, fut Léon XIII. Il fut le premier aussi à laisser, dans ses nombreuses encycliques mariales, des indications théologiques abondantes sur cette vérité. L'enseignement de Léon XIII fut continué par St. Pie X, Benoît XV, Pie XI. Ce sont eux, peut-on dire, qui ont posé les fondements de la doctrine relative à la maternité spirituelle de Marie.

Cette vérité a reçu sa justification, son développement et son approfondissement théologiques du pape Pie XII. L'idée centrale qui lui a servi à étayer son enseignement sur la maternité spirituelle de Marie fut le mystère du corps mystique du Christ en tant qu'il reste d'un côté en relation étroite avec le mystère de l'Incarnation, et de l'autre, avec celui de la maternité divine.

Du mystère de l'Incarnation il découle que le Christ est Dieu-homme, Sauveur, à la fois Tête et Auteur du corps mystique. Toutes ces prérogatives, Il les doit au fait qu'il est né de Marie, qu'en son sein il est devenu Tête du corps mystique en même temps qu'il formait ce dernier. Par sa maternité devine, Marie est devenue Mère de Dieu et Mère du corps mystique; Elle a donc noué le même lien maternel avec le Christ, son Fils unique, qu'avec tous les membres du corps mystique. Le Christ est son Fils „selon la chair”, les hommes, eux, le sont „selon l'esprit”.

Unie de la sorte par un lien maternel étroit, à la fois au Christ Sauveur et aux hommes, Elle a coopéré avec Lui à l'accomplissement du mystère de notre rédemption comme à la formation de son organisme mystique.

Le corps mystique n'a pas reçu stature parfaite dès le commencement; il s'est développé et façonné à mesure que s'opérait le mystère de la rédemption. Le Christ l'a formé au moment de Son Incarnation, en a continué la „construction” tout au long de son activité publique, et l'a parfaite à l'instant de Sa mort quand, „suspendu en croix, Il a ouvert pour Son Église la source des dons divins” (Enc. *Mystici Corporis*, AAS 35 (1943) 207). Il en a manifesté l'existence à l'extérieur et lui a conféré autonomie d'action au jour de la Descente du Saint Esprit quand, agissant comme sa Tête dans le plein sens du terme, Il lui a transmis son Esprit, et avec Lui sa force, ses mérites et ses grâces, pour qu'il pût les répandre sur ses membres.

Marie, coopératrice du Christ en qualité de Mère dans l'accomplissement de notre rédemption, a coopéré par là-même avec Lui à la formation de Son corps mystique. Cette coopération maternelle avec le Christ, a commencé dès l'Incarnation et s'est continuée durant toute Sa vie ici-bas; Les points les plus importants en furent Sa compassion au pied de la croix et la Descente du St. Esprit. Le corps mystique est donc oeuvre commune du Christ et de Marie.

Il a été institué dans le but essentiel d'unir les hommes au Christ, de les rendre semblables à Lui et par là, d'en faire des fils de Dieu. Les hommes doivent donc encore à Marie d'être devenus fils de Dieu, et à ce titre précisément Elle est leur Mère.

Conformément à une telle conception de la maternité spirituelle, le pape enseigne que la source révélée de cette vérité c'est avant tout le mystère de l'Incarnation et celui de la maternité divine. Elle trouve également confirmation dans les textes et événements de l'Écriture où il est

question de l'influence de Marie sur les actions du Christ et la distribution par Lui de faveurs aux hommes.

Reconnaître à Marie une part dans l'oeuvre de notre rédemption et de la formation du corps mystique sous l'aspect d'une „médiation maternelle”, permet également de connaître la nature de la maternité spirituelle de Marie. Elle n'est pas notre Mère au sens qu'Elle aurait engendré d'Elle-même la vie divine en nous mais bien parce que, par sa coopération active avec Dieu, Elle a contribué et contribue encore à nous infuser la vie de la grâce.

La maternité spirituelle de Marie est une réalité d'ordre surnaturel; la vie que nous obtenons de Dieu par Son entremise est la vie divine. C'est une vie non seulement véritable mais encore plus parfaite que celle que nous transmettent les mères terrestres. Voilà pourquoi Marie est non seulement une Mère véritable mais encore plus parfaite que toutes les autres mères humaines ordinaires.